

* Pomnik króla Stanisława Augusta w Grodnie *
Mickiewicz w Wielkopolsce * Alma Maters Vilmensis
Kto ty jesteś? Polak... * Fara Witoldowa w Grodnie

GONIEC ³₁₅ 93

KRESOWY

Pismo Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Białymstoku



Rofciot. Sw. Rafata na Snipiskach Zappen fec. et sc. AD 1924 w Wilnie zatworng R.P. 1703. —

Z. Kozłowski

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna - Oddział w Warszawie zawiadamia uprzejmie, że chcąc przyjąć z pomocą Rodakom z Wileńszczyzny zajmuje się rozprowadzaniem książek autorów wileńskich, jak też pozycji krajowych o tematyce kresowej.

W chwili obecnej dysponujemy niżej wymienionymi tytułami:

1. Alicja Rybałko - „Listy z Arki Noego” (poezje), Biblioteka „Magazynu Wileńskiego” N.1, cena 5.000,- zł
2. Henryk Mażul - „Doszukać się orła” (poezje), Biblioteka „Magazynu Wileńskiego” N.2, cena 5.000,- zł
3. Jadwiga Bębnowska - „Co się dzieje w leśnej kniei” (poezje dla dzieci), Biblioteka „Magazynu Wileńskiego” N.3, cena 5.000,- zł
4. Aleksander Sokołowski - „Kolce losu” (poezje), Biblioteka „Magazynu Wileńskiego” N.4, cena 5.000,- zł
5. Aleksander Śnieżko - „Ballady i pieśni Ziemi Wileńskiej” (poezje), Biblioteka „Magazynu Wileńskiego” N.5, cena 5.000,- zł
6. „Pielgrzymki miłosierdzia” - śpiewnik. Oprac. Ks. W. Górlicki i Ks. D. Stańczyk, Biblioteka „Magazynu Wileńskiego” N.6, cena 5.000,- zł
7. Jerzy Surwiło - „Rachunki nie zamknięte” - „Wileńskie ślady na drogach cierpienia” (szkice o martyrologii Polaków - żołnierzy z 1939 r. i żołnierzy AK Okręgu Wileńskiego), Biblioteka „Magazynu Wileńskiego”, Wilno 1992, cena 20.000,- zł
8. Jerzy Surwiło - „Cmentarz Rossa w Wilnie” (przewodnik po cmentarzu na Rossie z planem i spisem ważniejszych grobów), Wilno 1992, cena 10.000,- zł
9. Jerzy Surwiło - „Wileńskimi śladami Józefa Piłsudskiego”, Wilno 1992, cena 10.000,- zł
10. Jerzy Surwiło - „Wileńskimi śladami Adama Mickiewicza”, Biblioteka „Magazynu Wileńskiego”, Wilno 1993, cena 20.000,- zł
11. „Magazyn Wileński” - roczniki 1991 i 1992 (oprawione), cena rocznika 120.000,- zł
12. „Tobie, Wilno” - antologia poetycka, wyd. Tow. Literackie im. A. Mickiewicza, Białystok 1992, cena 25.000,- zł
13. „Pisulki” - kaseta z gawędami „Wincuka Markotnego” z Wilna z lat 1934-1939 (w wykonaniu Gustawa Lutkiewicza), cena 12.000,- zł

14. Longin Tomaszewski - „Kronika Wileńska 1941-1945. Z dziejów Polskiego Państwa Podziemnego”, Warszawa 1992, cena 40.000,- zł

15. Józef Zmigrodzki - „Nowogródek i okolice” (Reprint przewodnika, wydane przez Nowogródzki Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego w 1931 roku), cena 18.000,- zł

16. „Ziemia Wileńska i Nowogródzka” - mapa samochodowo-krajoznawcza w skali 1:400.000, Warszawa 1991, cena 15.000,- zł

17. Mapa Republiki Litewskiej w skali 1:1.000.000, z nazwami miejscowości w jęz. polskim i litewskim, wyd. B. Zagórski, Warszawa 1993, cena 12.000,- zł

Proponujemy Państwu przesłanie wybranych pozycji po uprzednim złożeniu pisemnego zamówienia. Do przesyłki będziemy dołączali rachunek, płatny przelewem na nasze konto w banku PKO BP w Warszawie (numer konta podamy na rachunku).

Liczymy na poparcie naszych działań i przesyłamy Państwu - korzystając z okazji - serdeczne pozdrowienia.

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna
Oddział w Warszawie
ul. Krakowskie Przedmieście 64
00-322 Warszawa

Pierwszy Światowy Zjazd Grodzian - komunikat nr 2.

Napłynęło wiele zgłoszeń, a w nich konkretne propozycje programowe. Są to m.inn.:

- jak najwięcej Grodnian, polowa msza św. na cmentarzu wojskowym,
- możliwość indywidualnego wyjazdu do miejscowości na Grodzieńszczyźnie, a także do Wilna,
- spotkania środowiskowe:
 - uczennice ss. Nazaretok
 - uczniowie gimnazjum i liceum im. A. Mickiewicza (najwięcej zgłoszeń)
 - uczniowie i nauczyciele Gimnazjum Kupieckiego (ul. Witoldowa)
 - uczniowie szkoły powszechnej im. St. Batorego (ul. Listowskiego)
 - środowisko AK
 - ziemianie
 - a nawet b. mieszkańcy kamienicy przy ul. Brygidzkiej 12.

Mimo wcześniejszych zapowiedzi, nie otrzymaliśmy do chwili zamknięcia numeru, ostatecznych ustaleń kosztorysowych z Grodna.

W wieku 56 lat zmarł redaktor STANISŁAW AUGUŚCIK. Dziennikarz, reżyser, autor filmów dokumentalnych i reportaży. Pozostaną nam w pamięci wspólne wędrówki po Kresach.

25 września b.r. odbędzie się w Warszawie Walny Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. Delegaci z 24 oddziałów wybiorą nowe władze.

Oddział w Słupsku, jeden z najbardziej aktywnych, przekształcił się w Samodzielne Towarzystwo i zarejestrował w sądzie pod nazwą: Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna. Życzymy bratniej organizacji dalszej, owocnej działalności.

Ukazał się pierwszy numer pisma Związku Polaków na Białorusi, Oddziału Oszmiańskiego, pod nazwą „ZIEMIA OSZMIĄŃSKA”, a w nim m.in.: Zbrodnie rosyjskie, niemieckie i bolszewickie, Tajne nauczanie, Wspomnienia łączniczki 8 Brygady „Tura” - Stefanii-Kowalczyńskiej, ps. „Czyżyk”. Adres redakcji w Polsce: ul. Rejtana 3a, 75-507 Koszalin; na Białorusi: Wincenty Kowzan, Oblast Grodno, gorod Oszmiana, 231100 Ożalei, Białoruś.

Widoczny jest postęp robót przy odbudowie kościoła w WORONCZY. Postawiono ściany, położono strop, zamontowano stolarkę drzwiową. Jeszcze w tym roku planuje się pokrycie dachem. Dalszych wpłat na budowę świątyni dokonali: p. Antoni Kolendo - 100 tys. zł. p. Bolesław Mojsiewicz - 50 dol.

Przy Zarządzie Krajowym TPGiW aktywnie działa komisja d/s oświaty pod kierunkiem p. Henryki Borzykowskiej.

W dniach 30 lipca - 4 sierpnia br. odbył się I-szy Światowy Zjazd Nowogródzian, połączony z obchodami 50-tej rocznicy rozstrzelania przez gestapo jedenastu siostr Nazaretanek. Z polski przybyło 250 osób - najwięcej z Warszawy i z Wrocławia. Postanowiono wspólnymi siłami budować „Dom Polski” w Nowogródku.

(bcz)

GONIEC KRESOWY nr 3(15)/93. Pismo Białostockiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna

Adres Oddziału TPGiW: Rynek Kościuszki 22, 15-426 Białystok. Konto: PKO I o/Białystok nr 5513-280213-132. REDAGUJE ZESPÓŁ

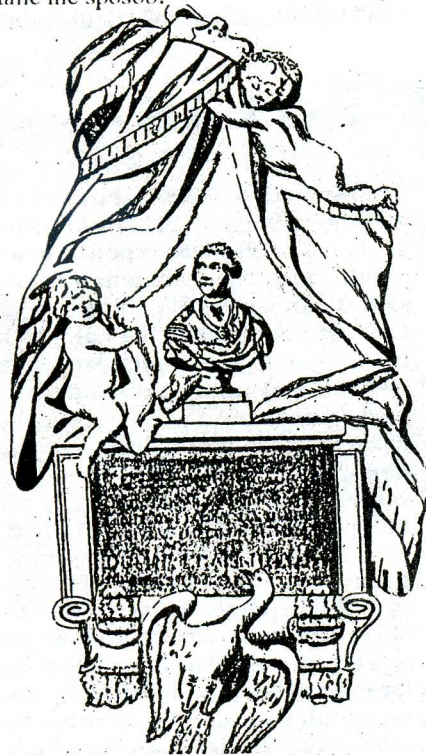
Rada Redakcyjna: dr Krzysztof Filipow (przewodniczący), mgr Barbara Czarnańska, prof. Witold Czarnański, dr Józef Maroszek, prof. Czesław Noniewicz, dr Jan Szrzedziński

PROJEKT I OPRAWIANIE graficzne ©, skład i łamanie (licenc. opr.) BIURO REALIZACJI Fundacji Komputerowej w Białymstoku, 15-875 Białystok ul. Krakowska 9, tel. 243-07

Druk: Zakład Poligraficzny, Bielsk Podlaski ul. Asnyada 10, tel. 45-15

POMNIK KRÓLA STANISŁAWA

W Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Grodnie, pełnym pamiątek polskiej przeszłości znajduje się zabytek szczególnie - piękne, brązowe popiersie ostatniego króla - Stanisława Augusta. Rzeźba ta dotąd nie była eksponowana, pozostaje w bogatej kolekcji magazynowej. Jak się można zorientować ze spuścizny publicystycznej wielkiego historyka Grodna doby międzywojennej i twórcy tego muzeum Józefa Jodkowskiego, nie było jej tam przed 1938 r. Jak dotarła do muzeum w czasach późniejszych tego ustalić nie sposób.



Pomnik Stanisława Augusta w kościele O.O. Dominikanów w Grodnie (Według akwareli znajdującej się w muzeum Rumiancowskim w Moskwie)

Popiersie Stanisława Poniatowskiego było ongiś jedną z osobliwości grodzieńskich, ważną pamiątką narodową. „Odnalesione” przy przenoszeniu magazynów muzealnych ze Starego do Nowego Zamku wiosną 1993 r. powinno doczekać się umieszczenia w stałej ekspozycji w murach budowli, w której władcy przyszło przeżyć najsmutniejsze i najbardziej tragiczne chwile - traktat II rozbioru Rzeczypospolitej w czasie słynnego Sejmu Grodzieńskiego 1793 roku - równo 200 lat temu!

Rzeźba do 1874 r. umieszczona była w kościele ojców dominikanów. Przy ul. Dominikańskiej (wcześniej Wileńskiej, dziś Sowieckiej) w Grodnie usytuowany był bowiem dawniej kościół zakonu dominikanów pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej. Dziś w jego miejscu znajduje się skwer i pomnik sowieckiego marszałka W. Sokołowskiego, ustawiony w tym miejscu w 1973 r. niemal dokładnie w

stulecie zniszczenia świątyni.

Klasztor Dominikanów w tym miejscu fundował 12 lutego 1633 roku Fryderyk Sapieha wraz ze swą żoną Krystyną Pocięjówną. Kronikarz zakonu wspominał o tym, że fundator „z odszczępięstwa ruskiego pracą naszych (ojców) nawrócony”, nadał prócz terenów przy ul. Wileńskiej podgrodzieńskie dobra ziemskie Kiełbasin. Ofiarodawcy powiększyli beneficjum kościelne o dalsze wsie i folwarki: Dziewiałtówkę, Małyszczyn, Mińczuki, Jaryłówkę, Czemery i Podbrodziany. Królowie polscy Zygmunt III Waza i jego syn Władysław IV potwierdzili tę fundację. Zyskiwała ona nawet potwierdzenia sejmu Rzeczypospolitej. Kolejną świątynią w tym miejscu zbudowano w 1708 r. Była budowlą murowaną z cegieł. Fasadą zwrócona do ul. Wileńskiej, od której poprzedzała ją kruchta. W szczycie budowli znajdowały się 2 wieżyczki. Czyniły ją bardzo podobną do innej świątyni dominikańskiej, wileńskiego kościoła Św. Ducha. Wieżyczki rozebrano jeszcze w 1857 roku. W ołtarzu głównym znajdował się „obraz całej wspaniały Świętej Panny z Synem na ręku, berłem w prawicy, malowany po pas, do którego się różni wierni, a osobliwie Rożaryanci, osobliwie mają nabożeństwo, na znak doświadczalnych łask, ze swego przemożenia i kwesty, srebrną złocistą szatą, niemało też tabliczek na dalszy dowód ofiarowali i dotąd nie ustają, pospolicie albowiem rozumieją, iż co przed tym obrazem upraszają, odbierają”.

Od 1737 roku ojciec Tomasz Hanusewicz budował klasztor, którego zabudowania zachowały się dotąd. Składała się na nie „oficyna” przy dzisiejszej ul. K. Zetkin (przed wojną mieszcząca magistrat miasta Grodna i Muzeum Państwowe) oraz „gmach gimnazjalny” przy samej ul. Wileńskiej (Sowieckiej), gdzie mieściły się szkoły prowadzone przez ten zakon.

W XVIII w. dominikanie grodzieńscy prowadzili tam studium zakonne. Po kasacie jezuitów w 1773 roku przejęli w swój dozor prowadzone przez nich kolegium szkolne. W latach 1797-1825 kierowali słynną szkołą powiatową, w której w 1817 r. uczyło się 301 uczniów. Wyposażona była ona w laboratorium chemiczne, gabinet fizyczny, zbiory przyrodnicze mieściły się w 17 szafach, zwracały uwagę rzadkie przyrządy - olbrzymi globus, teleskop „gregoriański”, pompa „wodno-ognista”, kolekcja obrazów i sztychów, monet i medali, 2 mozaiki rzymskie. Biblioteka w 1804 roku liczyła 10.500 tomów. W latach 1825-1833 szkołę powiatową zastąpiło gimnazjum nadal prowadzone przez ojców dominikanów. Zakon ten szczególnie „w Litwie” przyczynił się do utrzymania polskości i katolicyzmu. Po Powstaniu Listopadowym na fali walk z polskością w 1833 r. Rosjanie odebrali dominikanom szkołę, majątki klasztorne - dobra ziemskie i fundusze. Od 1834 roku zakonników zastąpili rosyjscy nauczyciele. Mimo rusyfikacji uczniowie gimnazjum brali aktywny udział w manifestacjach patriotycznych 1861 roku, część z nich w 1863 roku podażyła do Powstania Styczniowego, co przypłaciли syberyjską zsyłką.

Smutne dzieje poddominikańskiej świątyni opisał w 1917 roku ojciec Jan Marek Giżycki: „Kościół dominikański nie posiadał parafii, a po skasowaniu klasztoru świątynia ta była dla użytku uczniów szkół świeckich rządowych, mieszczących się w murach poklasztornych. Taki stan rzeczy trwał do 22 października 1865, w którym kościół zabrano, a obraz Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, łaskami słynący przeniesiono do Fary. Z początku miano w tym kościele cerkiew urządzić, lecz wkrótce zaniechano tego projektu i mury te bez żadnego użytku rujnowały się i niszczały, aż w roku 1874 wysadzono je dynamitem w powietrze i na tym miejscu powstał skwer pomiędzy gi-



AUGUSTA W GRODNI

mnazjum męskim i magistratem, tym sposobem kamień na kamieniu nie pozostał z kościoła i powoli się zaciera pamięć o jego istnieniu..." Grodno jeszcze później miało przeżyć wysadzenie dynamitem i rozbiórki innych kościołów - dawnego panien bernardynek na Podolu, karmelitów na Mostowej, bonifratrów na obecnej ul. Świerdłowa i Fary Witoldowej przy Placu Batorego. Walka z katolicyzmem i polskością przybierała różne wymiary i sposoby...

W kościele Matki Boskiej Różańcowej, po prawej stronie od wejścia, naprzeciw ambony znajdował się pomnik Stanisława Augusta wystawiony przez dominikanów w 1784 roku. Zdobilo go popiersie króla wykonane z brązu. Była to bez wątpienia ta sama rzeźba, która dziś przechowywana jest w Muzeum Historyczno-Archaeologicznym w Grodnie. Widoczne jest ono bowiem na akwareli znajdującej się przed rewolucją w Muzeum Rumiancewa w Moskwie. Ilustrację obrazka zamieścił J. Jodkowski w swej pracy „*Gimnazjum poddominikańskie w Grodnie*”, wydanej w Grodnie w 1924 roku.

Popiersie ustawione było na obramieniu pamiątkowej tablicy z napisem:

**SERENISSIMO
POLONIARUM REGI
MAGNO DUCI LITVANIAE
STANISLAO AUGUSTO
PIETATE IN DEUM, IN
RELIGIONEM CULTU
AMORE
I SUBDITOS CLEMENTIA
ATQUAE JUSTITIA
MAXIMO
FELICITER NON SIBI SED
PATRIAE VIVENDI
REGNANTIQUAE
DOMINI CLEMENTISSIMO
DOMINICANA FAMILLIA OB
REGIAM TUTELAM
ORDINI
SUO CAENOBIIS
EXHIBITAM OBQUE
IMMORTALIA
SIBI COLLATA BENEFICIA
ISTUD GRATI ANIMI
MDCCLXXXIV.**

W dole pod tablicą umieszczona była płaskorzeźba Orła, symbol Państwa Polskiego. Ptak spogląda w górę na tablicę i postument. Samo popiersie umieszczone było na bogato drapowanej tkaninie podtrzymywanej w górze i dole przez parę aniołków-putt.

Przed wysadzeniem w powietrze w 1874 roku kościoła wymontowano z pomnika popiersie króla Stanisława Augusta i przeniesiono je do mieszkania dyrektora gimnazjum. Jeszcze w 1908 roku dziekan grodzieński ks. Juliusz Ellert zwracał się do władz szkolnych z prośbą o zwrot i przekazanie pomnika do kościo-

ła farnego w Grodnie. Prośba wówczas nie została wysłuchana.

W Tece Grodzieńskiej rysunków Napoleona Ordy w Gabinetie Rycin Muzeum Narodowego w Krakowie zachował się rysunek przedstawiający fragment miasta Grodna i byłego kościoła dominikanów. N. Orda osadzony był w grodzieńskim więzieniu mieszczącym się w budynkach pojezuickich i utrwalił na swym rysunku panoramę miasta na zachód od więzienia wraz z kościołem Matki Boskiej Różańcowej. W związku z faktem, że kościół od dawna nie istniał w katalogu rysunków N. Ordy wizerunek ten figuruje jako widok nieznan. Można powiedzieć, że nie tylko nie pozostał ka-



mię na kamieniu, ale nawet zapomniano widoku świątyni. Odnajdujemy też inne przedstawienie kościoła, pochodzące może tuż sprzed 1874 roku. Jest to fotografia gimnazjum (dawnie kolegium dominikańskie), z widokiem na fragment fasady wschodniej kościoła. Wieżyczki pozbawione są barokowych hełmów, choć w prześwicie okiennym widać jeszcze dzwon.

Dawniej dzwonoń w kościele było 3. Tyle wspomina inwentarz kościoła z 1855 roku spisany przez ks. rektora Ludwika Łunkiewicza i ks. Feliksa Hittlera ostatniego kapelana szkolnego w tym kościele. Ołtarzy wówczas było 9: 1. Pana Jezusa Ukrzyżowanego, 2. Pana Jezusa przy słupie, 3. Św. Dominika /u góry obraz Św. Augustyna/, 5. Świętej Marii Magdaleny, 6. Matki Boskiej Różańcowej (u górze obraz Świętego Dominika) 7. Świętego Tomasza z Akwinu (u góry Święty Czesław), 8. Świętego Jacka (u góry Świętego Wojciecha), 9. Świętego Piusa V.



Jeszcze przed wysadzeniem w powietrze (zamkniętej w 1865 r.) świątyni, w 1867 roku kurator szkolny zapytywał dyrektora Gimnazjum J. Bałwanowicza czy nie uznalby on za wskazane przerobienie kościoła poddominikańskiego na cerkiew szkolną. Odpowiedź była przecząca, ponieważ odsetek prawosławnych wśród uczniów był znikomy, brak było środków finansowych, a w bezpośrednim sąsiedztwie gimnazjum znajdował się sobór Św. Zofii przerobiony z Fary Witoldowej przez rosyjskich zaborców. W 1871 roku kiedy na placu Teatralnym (dziś Tyzenhauza) budowano cerkiew Aleksandra Newskiego dla uczenia stłumienia Powstania Styczniowego, już prowadzono korespondencję w sprawie oddania jej do użytku uczniów gimnazjum. Kościół poddominikański (szkolny) jeszcze stał, lepiej go było zburzyć, niżby miał przypominać katolickie i polskie tradycje gimnazjalne. Zaborca wobec polskiej tradycji zawsze odznaczał się szczególną perfidią i wyrachowaniem.

Jeszcze przed wysadzeniem kościoła, kurator wileńskiego okręgu szkolnego kazał pomnik króla Stanisława Augusta przenieść do Wilna. Miał znajdować się w murach uniwersyteckich. Pisał o tym Józef Jodkowski w korespondencji dla „Kuriera Warszawskiego” w 1908 roku (nr 52). Popiersie pozostało w Grodnie. Twórca muzeum grodzieńskiego J. Jodkowski postulował w 1924 roku by pomnik z Wilna wrócił do Grodna i znalazł miejsce w muzeum. Może po 1924 roku J. Jodkowskiemu udało się pozyskać popiersie dotąd nie eksponowane. Gdzie znajduje się reszta „dominikańskiego” pomnika króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nie wiadomo.

Józef Maroszek